

Sygn. akt I C 184/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2016 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Włodarczyk

Protokolant: Magdalena Adamus

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2016 roku w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. P.

przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

orzeka:

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki B. P. kwotę 85.389,59 zł (osiemdziesiąt pięć tysięcy trzysta osiemdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt dziewięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 maja 2016r w wysokości 7 % w stosunku rocznym i kolejnymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.599 zł (sześć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 3375,60 zł (trzy tysiące trzysta siedemdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
5. nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie z zasądzonych na rzecz powódki w punkcie 1 sentencji wyroku roszczenia kwotę 399,40 zł (trzysta dziewięćdziesiąt dziewięć złotych czterdzieści groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygnatura akt I C 184/16

UZASADNIENIE

Powódka B. P. w pozwie z dnia 4.05.2016r, wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 95486, 30 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, na którą to kwotę składają się: 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 5.486,30 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych naliczonych od kwoty 90.000 zł za okres od dnia 10.06.2015r do dnia 26.04.2016r. Powódka wniosła także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 8.02.2011r matka powódki K. Ż., przechodząc przez przejście dla pieszych w Z. została potrącona przez samochód marki O. (...), którym kierowała A. G.. W wyniku

wypadku pokrzywdzona doznała licznych urazów ciała, znalazła się w stanie śpiączki mózgowej i do śmierci nie odzyskała świadomości. Sprawca wypadku była ubezpieczona w zakresie OC u pozwanego. W 2011r ubezpieczyciel uznając swoją odpowiedzialność za skutki wypadku wypłacił poszkodowanej tytułem zadośćuczynienia 400.000 zł. Poszkodowana zmarła nie odzyskując świadomości po 4 latach, w dniu 24.02.2015r. Do śmierci przebywała w Niepublicznym Zakładzie (...) w Z.. Śmierć poszkodowanej nastąpiła w następstwie obrażeń, których doznała w wyniku wypadku komunikacyjnego. Powódka w dniu 15.04.2015r wniosła do pozwanego o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł. W dniu 9.06.2015r pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia, twierdząc, że świadczenie wypłacone poszkodowanej w pełni rekompensuje szkodę. Po odwołaniu od tej decyzji pozwany wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł, argumentując m.in. że powódka odziedziczyła zadośćuczynienie wypłacone poszkodowanej. Powódka obecnie domaga się więc różnicy żądanej kwoty 100.000 zł i wypłaconego zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł. Uzasadniając wysokość żądanego zadośćuczynienia, powódka wskazała, że jej matka po wypadku była w stanie wegetatywnym, jej stan się stale pogarszał, można było jedynie starać się ulżyć jej w cierpieniu. W czasie czterech lat pobytu poszkodowanej w zakładzie opiekuńczo leczniczym rodzina odwiedziła ją 350 razy. Najczęściej odwiedzała ją powódka. Powódka bardzo cierpiała z powodu choroby matki i oczekiwania na jej śmierć, która była nieuchronna. Ich relacje przed wypadkiem były bardzo silne. Mama była jej przyjaciółką, nie miały wobec siebie tajemnic. Mama bywała u niej niemal codziennie, pomagała w opiece nad dziećmi, prowadzeniu domu. Powódka do chwili obecnej nie może otrząsnąć się po jej stracie. W zakresie żądania skapitalizowanych odsetek powódka wyjaśniła, że skoro w dniu 9.06.2015r pozwany odmówił wypłaty żądanej kwoty 100.000 zł, to znalazła się w stanie opóźnienia od dnia następnego czyli 10.06.2015r. Od tej daty naliczono więc odsetki do dnia 26.04.2016r.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu wg norm przepisanych. Pozwany przyznał podstawowe okoliczności faktyczne i podtrzymał stanowisko wyrażone w toku likwidacji szkody. Przyznał, że uznał roszczenie do kwoty 10.000 zł. Wskazał, że w skutek śmierci matki u powódki wystąpiła zwykła reakcja jaką jest żałoba. Nie ma dowodu aby więź między powódką a jej matką była szczególnie silna. Powódka nie mieszkała z matką, miała własną rodzinę. Sama opieka nad matką po wypadku nie stanowi podstawy ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie przyznane po wypadku matce powódki, jego wysokość, oddziałują także na krzywdę powódki.

1. Ustalenia faktyczne.

W sprawie niesporne są niemal wszystkie okoliczności faktyczne, za wyjątkiem wysokości żądanego zadośćuczynienia i przesłanek jego ustalenia.

Niesporne jest więc to, że poszkodowana była matką powódki. Powódka zawarła związek małżeński 11.06.1988r. Z tego związku powódka ma dwie córki: M. ur. W (...)r i J. ur. w (...)r.

Niesporne jest, że w dniu 8.02.2011r matka powódki K. Ź. została potrącona na przejściu dla pieszych przez kierującą samochodem marki O. (...) A. G.. Sprawca zdarzenia – posiadacz pojazdu, posiadała ubezpieczenie OC u pozwanego. Od dnia wypadku do 18.04.2011r poszkodowana przebywała w szpitalu na Oddziale Intensywnej Terapii z rozpoznaniem urazu wielonarządowego. Następnie została przeniesiona do Zakładu (...) w Z., gdzie przebywała do śmierci. Wymagała stałej opieki, od wypadku nie odzyskała świadomości. Poszkodowana była regularnie odwiedzana w zakładzie przez członków swojej rodziny, najczęściej odwiedzała ją powódka. W sumie tych odwiedzin członków rodziny w ciągu 4 lat było ok. 350.

Po wypadku poszkodowana zgłosiła szkodę u pozwanego, który finalnie w ugodzie pozasądowej przyznał jej zadośćuczynienie w kwocie 400.000 zł.

Poszkodowana zmarła w dniu 24.02.2015r.

W dniu 24.04.2015r powódka zażądała od pozwanego wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł. W dniu 9.06.2015r pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia powódce. Po wniesieniu odwołania od tej decyzji, pozwany w dniu 15.07.2015r przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł.

(dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa –k. 52, odpisy skrócone aktów urodzenia –k. 53-54, kopia aktu oskarżenia –k.55-56, kopia dokumentów likwidacji szkody z roku 2011-k. 57-71, kopia odpisu aktu zgonu –k. 72, kopia wniosku o wypłatę zadośćuczynienia z potwierdzeniem jego przyjęcia –k. 73- 88, decyzja o odmowie wypłaty zadośćuczynienia z dnia 9.06.2015r-k. 91-92, decyzja o przyznaniu zadośćuczynienia z dnia 15.07.2015r –k. 98, opinia sądowa psychologiczno – psychiatryczna –k. 109-112, zestawienie odwiedzin poszkodowanej –k. 113-123)

Powódka nie mieszkała z matką odkąd wyszła za mąż. Jednak matka była niemal codziennie obecna w jej życiu. Przede wszystkim pomagała córce w opiece nad dziećmi. Powódka pracowała jako nauczycielka. Matka zajmowała się jej dziećmi do wieku przedszkolnego. Gdy szły do przedszkola zaprowadzała je do niego i odbierała. To samo dotyczyło szkoły. Więż powódki z matką była szczególnie silna, bo matka ją i siostrę wychowywała samotnie. Dla powódki matka była przyjaciółką i powiernikiem. Razem spędzały wolny czas, także wtedy gdy powódka założyła rodzinę. Razem jeździły na wczasy, wycieczki, odwiedzały rodzinę. Matka powódki w dacie wypadku była w pełni sił. Wypadek matki i stan w jakim się znalazła był dla powódki szokiem. Podczas pobytu matki w szpitalu opiekowała się nią codziennie. Powódka nie była w stanie zapewnić matce całodobowej opieki w razie opuszczenia szpitala, więc umieściła ją w Zakładzie (...) w Z.. Wiedziała, że umrze. Odwiedzała ją co najmniej raz w tygodniu. Po śmierci matki powódka ją wspomina, brakuje jej matki. Nie korzystała jednak z pomocy psychologicznej, ani psychiatrycznej.

(dowód: zdjęcia z opisami –k. 132-140, zeznania świadka I. Z. –k. 206-207, zeznania powódki B. P. –k. 207-208)

2. Ocena dowodów.

Jak już wyżej wskazywano, większość istotnych okoliczności faktycznych w tej sprawie była niesporna i zostały one przez strony przyznane. Niesporne było więc, że matka powódki doznała urazu wielonarządowego, w wyniku którego zmarła po 4 latach, nie odzyskując świadomości. Niesporne było, że sprawcą wypadku był posiadacz pojazdu mechanicznego, któremu ochrony ubezpieczeniowej udzielił pozwany w zakresie OC. Niesporne były także okoliczności postępowania likwidacyjnego. Przyznanie tych okoliczności nie budzi wątpliwości, ponieważ w istocie te okoliczności faktyczne zostały udowodnione dokumentami urzędowymi i prywatnymi tj. odpisem skróconym aktu małżeństwa –k. 52, odpisami skróconymi aktów urodzenia –k. 53-54, kopią aktu oskarżenia –k.55-56, kopią dokumentów likwidacji szkody z roku 2011-k. 57-71, kopią odpisu aktu zgonu –k. 72, kopią wniosku o wypłatę zadośćuczynienia z potwierdzeniem jego przyjęcia –k. 73- 88, decyzją o odmowie wypłaty zadośćuczynienia z dnia 9.06.2015r-k. 91-92, decyzją o przyznaniu zadośćuczynienia z dnia 15.07.2015r –k. 98, opinią sądowa psychologiczno – psychiatryczną –k. 109-112, zestawieniem odwiedzin poszkodowanej –k. 113-123). Dowodom tym sąd dał wiarę.

Sporna była wysokość żadanego zadośćuczynienia, oraz stopień bólu, cierpienia odczuwanego przez powódkę po śmierci matki. W tym zakresie przedstawione wyżej ustalenia faktyczne oparto na zeznaniach powódki i jej siostry, którym dano w pełni wiarę. Zeznania te są spójne, przekonujące, szczerze. Powódka i jej siostra zgodnie przedstawiły bliskie relacje łączące powódkę z matką. Przekonująco wyjaśniły z czego wynikały i dlaczego się utrzymywały także po zawarciu przez powódkę związku małżeńskiego. Matka powódki wychowywała córki samotnie. To sprzyjało wytworzeniu się szczególnie bliskich więzi. Powódka po ślubie i matka mieszkały blisko siebie- ok. 2 km. Nic nie stało na przeszkodzie codziennym kontaktom. Zbliżyło je jeszcze bardziej wychowywanie dzieci powódki, w czym bardzo pomagała jej matka. O sile i trwałości więzi powódki z matką świadczyło jej zachowanie po wypadku matki. Podczas pobytu matki w szpitalu była u niej codziennie, opiekowała się nią, troszczyła o nią. Gdy nie dano żadnych szans na odzyskanie świadomości przez jej matkę, podjęła z rodziną decyzję o jej umieszczeniu w zakładzie leczniczo – opiekuńczym. Ale także wówczas co najmniej raz w tygodni jeździła by ją zobaczyć, doglądać, sprawdzić jaką ma opiekę. Trudno o lepszy dowód wielkiej więzi, jaka była między nimi. Przeżywanie śmierci matki także było szczególnie silne. Powódka spodziewała się jej od 4 lat. Robiła wszystko aby matce zapewnić jak najlepszą opiekę, ale wiedziała, że

jej zgon jest nieunikniony. Łudziła się, że uda się to odwlec, przeżyła porażkę, gdy okazało się, że nie dało się zatrzymać tego co nieuniknione.

Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa. Biegły miałby wg wniosku powódki ocenić więź łączącą powódkę z jej matką, określić zakres przeżytego stresu i traumy w związku ze śmiercią matki i skutków psychologicznych tego zdarzenia dla powódki. Powódka nie korzystała po śmierci matki z pomocy psychologa ani psychiatry. Rolą psychologa więc byłaby ocena prawdziwości zeznań powódki i jej twierdzeń podczas badania. Do tego w istocie sprowadzałyby się ta opinia. Biegły psycholog nie może zastąpić oceny dowodów dokonywanej przez sąd. Odwoływanie się do opinii biegłego ma uzasadnienie gdy stwierdzenie danych okoliczności wymaga wiadomości specjalnych. W tej konkretnej sprawie takiej potrzeby nie było, bowiem ocena prawdziwości zeznań powódki i jej siostry wiadomości specjalnych nie wymaga.

3. Ocena prawna.

Ustalając odpowiednią sumę zadośćuczynienia, która rekompensowałaby krzywdę należy pamiętać, że zadośćuczynienie musi spełniać funkcję kompensacyjną, zatem musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Przyjmuje się, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”. Nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień nie tylko fizycznych, ale i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku.

Na gruncie art. 446 § 4 kpc w orzecznictwie sądowym wskazuje się, że na rozmiar krzywdy podlegającej kompensacie na tej podstawie, mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego- por. wyrok SA w Lublinie z 18.10.2012r, I ACa 458/12.

Zauważyć należy, iż w orzecznictwie sądowym wypracowane są także kryteria ustalania zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 445 k.c.(do których także należy się odwołać). Przyjmuje się, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”. Na gruncie art. 445 k.c. nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień nie tylko fizycznych, ale i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszpecenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną. Poziom życia poszkodowanego nie może być natomiast zaliczany do czynników, które wyznaczają rozmiar doznanej krzywdy i wpływają na wysokość zadośćuczynienia. Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne i ułatwić przewyciężanie ujemnych przeżyć. Nie oznacza to jednak, że formą złagodzenia doznanej krzywdy musi być

nabywanie dóbr konsumpcyjnych o wartości odpowiadającej poziomowi życia poszkodowanego. Takie pojmowanie funkcji kompensacyjnej prowadziłoby do różnicowania krzywdy, a tym samym wysokości zadośćuczynienia zależnie od stopy życiowej poszkodowanego. Godziłoby to w zasadę równości wobec prawa, a także w powszechne poczucie sprawiedliwości. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010r. z uzasadnieniem, II CSK 94/10, LEX nr 672673 oraz przytoczone tam liczne orzecznictwo).

Zważywszy na wszystkie w/w wypracowane przez judykaturę poglądy co do ustalania wysokości zadośćuczynienia, Sąd przyjął, że odpowiednia suma zadośćuczynienia należna powódce to kwota 90.000 zł, skoro powódce już wypłacono z tego tytułu 10.000 zł, to zasądzono na jej rzecz **80.000 zł** zadośćuczynienia.

Na ustalenie takiej wysokości zadośćuczynienia miał wpływ szereg okoliczności. Wzięto więc pod uwagę, że powódkę z matką łączyła szczególnie silna więź emocjonalna, byli kochającą się rodziną, mimo, że powódka była już zamężna i miała własne dzieci. Uczucie i związek, który ich łączył, zostały gwałtownie zerwane na skutek tragicznego wypadku matki powódki. Towarzystwo przez powódkę matce w ostatnich 4 latach jej życia, gdy w bardzo ciężkim stanie była poddawana hospitalizacji, a potem opiece w zakładzie opiekuńczym musiało być dla niej szczególnie bolesne. Uczucie to musiało być dla niej tym bardziej dotkliwe zważywszy na nagły i niespodziewany fakt wypadku i bardzo dobry stan zdrowia matki przed wypadkiem. Powódka przeżyła śmierć matki niejako dwa razy. Najpierw bezpośrednio po wypadku, spodziewając się jej ciągle podczas pobytu na intensywnej terapii. Potem po raz drugi, w czasie pobytu w zakładzie opiekuńczym. Jej cierpienie było więc rozłożone w czasie, długie.

W ocenie sądu ustalona wysokość zadośćuczynienia nie jest nadmierna, zważywszy na bardzo silną więź emocjonalną, która łączyła powódkę z matką i ból oraz krzywdę odczuwane przez nią po jej śmierci.

Sąd nie podzielił argumentacji pozwanego, że śmierć matki powódki nie wywołała u niej żadnej reakcji ponad zwyczajową żalobę. Wspomniane zeznania powódki i jej siostry przeczą tej tezie. Tożsamo dotyczy to twierdzeń, że nie ma dowodów na istnienie szczególnej więzi powódki z matką. To stanowisko pozwanego nie opiera się na żadnych dowodach przeciwnych, niż zaoferowane przez stronę powodową. Kwestia wieku powódki i jej matki, tego, że nie mieszkały razem, nie ma żadnego znaczenia. Różnica wieku rodzica i dziecka jest czymś oczywistym z biologicznego punktu widzenia i nie dowodzi braku więzi, braku miłości i wzajemnego oddania. Fakt, że matka powódki spędziła ostatnie lata w zakładzie opiekuńczym także niczego nie dowodzi. Wymagała całodobowej opieki, powódka nie była w stanie jej tego zapewnić w domu. Swoją miłość i przywiązanie do matki manifestowała częstymi odwiedzinami w zakładzie opieki, choć matka nie odzyskiwała świadomości. Fakt spadkobrania po matce przez powódkę, a więc i w zakresie nie zużytego zadośćuczynienia które pozwany przyznał matce jest bez znaczenia. Zadośćuczynienie to wypłacono by zrekompensować krzywdę wyrządzoną poszkodowanej matce, a nie powódce. Fakt przysporzenia majątkowego na skutek dziedziczenia, nie ma więc wpływu na ocenę krzywdy doznanej przez powódkę i jej kompensaty.

Orzeciono na podstawie art. 446 § 4 kc.

Zasadą jest, że zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455§1 k.c.). Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481§1 k.c.). Zasada ta doznaje wyjątków, które wynikają jedynie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

(por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010r. z uzasadnieniem, II CSK 434/09, LEX nr 602683; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2009r., V CSK 370/08, LEX nr 584212; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005r. z uzasadnieniem, I CK 7/05, LEX nr 153254; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007r., I CSK 433/06, LEX nr 274209).

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) (Dz.U. z 2003r., nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez

poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jedynie w sytuacji, gdy wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Jak wynika z akt sprawy, powódka, zgłosiła pozwanej roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki w dniu 24.04.2015r. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania w dniu 9.06.2015r. W związku z powyższym o opóźnieniu pozwanego można mówić od dnia 10.06.2015r. Skapitalizowane odsetki ustawowe i ustawowe za opóźnienie od kwoty 80.000 zł za okres od 10.06.2015r do 26.04.2016r wynoszą 5.389,59 zł. Taką też kwotę zasądzono. Od zasądzonej kwoty łącznej 85.389,59 zł ustawowe odsetki za opóźnienie zasądzono od dnia 4.05.2016r czyli od dnia wytoczenia powództwa.

Orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i § 2 kc. i art. 482 § 1 kc

W pozostałej części powództwo oddalono jako wygórowane.

4. Koszty procesu.

Powództwo zostało uwzględnione w 89,42%. Koszty procesu poniesione przez powódkę to 8217 zł, koszty procesu pozwanego to 7217 zł. Suma kosztów procesu obu stron to 15434 zł, z czego 89,42% to 13.801 zł. Koszty procesu w tej wysokości powinien ponieść pozwany. Ponieważ poniósł koszty niższe, zasądzono na rzecz powódki różnicę kwot 13.801 i 7217 zł czyli 6599 zł.

Skarb Państwa wyłożył w tej sprawie koszty w wysokości 3775 zł. Stosując proporcję 89,42 %, koszty obciążające pozwanego to 3375,60 zł, koszty obciążające powódkę to 399,40 zł.

Orzeczono na podstawie art. 100 kpc i art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r o kosztach sądowych w sprawach cywilnych , Dz.U. 2014, 1025 tekst jednolity.